

# DZIEŃ CHEMIKA



Corocznie załoga nasza uroczystie obchodzi swoje święto — Dzień Chemika. Wiodąca rola zakładu w życiu naszego miasta, jego odbudowie i rozwoju spowodowała, że nasze święto stało się światłem środowiskowym. Ustalony przed 13 laty przez najwyższe władze partyjne i państwowe Dzień Chemika jest dowodem najwyższego uznania i szacunku dla ponad półmilionowej rzeszy chemików, a w tym ponad 50 tys. braci papierniczych.

Jest już tradycją, że święto nasze traktujemy jako podsumowanie naszych osiągnięć w ciągu minionego roku, podziękowanie ludziom za trud w realizacji szerokiego programu, poinformowanie załogi o czekających nas zadaniach, a wreszcie jest to okazja do podkreślenia jedyniej wartości naszych czasów — dobrej roboty.

Wiadomo przecież, że tylko dobra robota stanowi źródło naszych efektów i osiągnięć. Kostrzyńska bracia papiernicza ma powody do dumy, gdyż tegoroczne święto obchodziliśmy przede wszystkim w poczuciu dobrze spełnionych obowiązków i dobrej roboty, gdyż miniony rok był efektywny pod względem tak produkcyjnym jak i socjalnym.

Dzisiaj oceniamy 12 miesięcy minionego roku dziękujemy całej załodze za trud i zaangażowanie w realizację naszych programów. Życzymy wszystkim pracownikom Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych i ich rodzinom dużo satysfakcji w pracy zawodowej i w życiu osobistym.

REDAKCJA

## Miliardy na BHP

Sprawy ochrony, bezpieczeństwa i higieny pracy zajmują ważne miejsce w całokształcie polityki społeczno-gospodarczej w naszym kraju.

Wyraża się to zwiększonym zaangażowaniem instancji partyjnych, związkowych oraz administracji państwowej i gospodarczej w realizacji zadań wynikających z wytycznych Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ.

Informacje o realizacji tych wytycznych w zakładach pracy były przedmiotem obrad Biura Politycznego KC PZPR w październiku 1976 i marcu 1977 roku. Ponadto sprawy te były omawiane przez Radę Ministrów w maju 1976, komi-

sje sejmowe w 1977 roku. Warunki pracy załóg były przedmiotem obrad sesji rad narodowych i KSR.

Te wszystkie fakty świadczą o tym, że bezpieczeństwo i higiena, warunki w jakich pracuje robotnik w zakładzie stanowią szczególną troskę partii i państwa. Troska o ochronę zdrowia pracownika wynika z istoty naszego ustroju, w którym człowiek jest podmiotem wszelkich działań, a jego życie i zdrowie — sprawą nadrzędną.

Ranga ochrony pracy wzrosła w naszym kraju zwłaszcza w ostatnim sześcioleciu. Stanowi ona ważny element strategii rozwoju, sformułowanej na VI, a rozwiniętej na VII

Zjeździe PZPR i jest integralnym składnikiem naszej polityki społecznej lat siedemdziesiątych.

Jak wiadomo, w tym okresie z inspiracji partii, administracja gospodarcza oraz związki zawodowe podjęły wiele przedsięwzięć, które miały istotny wpływ na poprawę warunków pracy załóg robotniczych. Materialnym wyrazem zwiększonej troski o polepszenie warunków bhp było wyasygnowanie na te cele w latach 1971—1975 około 120 miliardów złotych.

Oznaczało to, że na bezpieczeństwo i higienę pracy wy-dodatковано o 83 proc. więcej niż w poprzednim pięcioletniu. Część tych sum przeznaczo-

no na doraźną poprawę warunków pracy w starych zakładach, jak wygospodarowywanie pomieszczeń na pokoje śniadaniowe, stołówki, poprawę warunków sanitarnych, zabezpieczenie maszyn itp. Nie ma takiego zakładu w kraju, którego załoga nie odczułaby poprawy warunków pracy dokonanej po 1970 r. Nie wszędzie, ze względu na przyczyny obiektywne, jak stare budynki, ma szczyty postęp w tym kierunku mógł w istotny sposób zmienić warunki pracy. Wszędzie jednak włożono maksimum wysiłku i wykazano wielę inwencji, aby stworzyć załogom jak najlepsze warunki pracy i odpoczynku. Szczególny nacisk położono

na to, aby w modernizowanych zakładach instalowane maszyny i urządzenia odpowiały obowiązującym przepisom bhp, pomieszczenia sanitarne, stołówki i ośrodki rekreacyjne, dostosowane były do obowiązujących w tym zakresie standardów.

Obok przedsięwzięć inwestycyjnych stale rosły nakłady na urządzenia zabezpieczające i higieniczne — sanitarne, odzież roboczą i ochronną oraz sprzęt ochrony osobistej. Wszystkie te przedsięwzięcia przyczyniły się do zmniejszenia zagrożeń wypadkowych. W rezultacie w latach 1971—1975 nastąpiło zahamowanie wzrostu liczby wypadków przy pracy, zwłaszcza śmiertelnych i ciężkich.

# Celuloza



ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY I ODZNAKĄ „ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA ZIELONOGORSKIEGO”

Nr 11—12 (118—119)

Kostrzyn, 26.V. — 16.VI. 1977 r.

Cena 1 zł

## Krajowa Konferencja BHP w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych

Oddział Wojewódzki Naczelnej Organizacji Technicznej, Wyższa Szkoła Inżynierska, Okręgowy Zespół do spraw Inspekcji Pracy w Zielonej Górze przy współudziale Międzywydziałowego Instytutu Ochrony Pracy Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych zorganizowały w dniach 12 i 13 maja br. w Kostrzynie nad Odrą Konferencję na Podstawy skuteczności szkolenia

pracowników w zakresie ochrony pracy”.  
W programie Konferencji znalazły się takie tematy jak:  
— szkolenie w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy jako element doskonalenia zawodowego i skuteczności działań w dziedzinie ochrony pracy,  
— szkolenia wykładawców BHP,  
— prawo pracy w szkoleniu bhp,  
— niektóre problemy szkolenia BHP na tle wypadkowości przy pracy,

— rola ergonomii we wspólnym szkoleniu w zakresie bhp,  
— ocena przebiegu szkolenia wewnątrzzakładowego na tle badań przeprowadzonych w ponad dwudziestu zakładach pracy.  
Opis referatów o powyższych tematach były przedstawione uczestnikom Konferencji komunikaty, których tematem były m. in. sprawy związane ze stosowaniem

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Wynalazczość i racjonalizacja (II)

### Rodzaje projektów wynalazczych i ich ochrona

Efektom działalności nowatorów są innowacje z dziedziny techniki, które dają się na następujące kategorie:

- wynalazków,
- wzorów użytkowych,
- projektów racjonalizatorskich.

W sumie te trzy rodzaje rozwiązań określane są jako projekty wynalazcze.  
Na dokonane wynalazki i wzory użytkowe udzielana jest ochrona prawna, zabezpieczająca interesy ich właścicieli i twórców. Wynalazki mogą taką ochronę uzyskać poprzez udzielenie patentu przez specjalnie w tym celu powołany centralny organ państwowy — Urząd Patentowy PRL. Analogicznie urząd ten udziela praw ochronnych na wzory użytkowe.

Wynalazek może zostać opatentowany, gdy:

- jest rozwiązaniem nowym (tzn. jego istota nie była podawana do wiadomości publicznej, ani też takie samo rozwiązanie nie zostało wcześniej zgłoszone do opatentowania w PRL lub innych krajach),
- posiada techniczny charakter,
- nie wynika w sposób oczywisty ze stanu techniki (wymóg ten spowodowany jest koniecznością zagwarantowania odpowiedniego poziomu wynalazku),
- stanowi rozwiązanie, które może być zastosowane w praktyce (chodzi o potencjalne, a nie praktyczne zastosowanie, co po zwala uzyskiwać ochronę na wynalazki perspektywiczne).

Patent pozwala jego właścicielowi lub innej osobie do tego uprawnionej na wyłączne korzystanie z wynalazku w sposób zarobkowy lub zawodowy na obszarze tych państw, które obejmują ochrona.

Patenty, jak również prawa ochronne na wzory użytkowe są zbywalne i mogą być przedmiotem obrotu handlowego. W Polsce istnieją dwie formy ochrony wynalazku: patent i patent tymczasowy. Patent tymczasowy różni się tym od patentu, że jest wynalazkiem nowym wyłącznie w odniesieniu do obszaru naszego kraju. Prawo do wyłącznego korzystania z wynalazku, na który uzyskano

(Ciąg dalszy na str. 2)



Brzoza Eugeniusz Andrzejewski (trzeci od lewej), kierownik grupy robot — Ryszard Fersterman (piąty od lewej), Bogdan Szustalski (siódmy od lewej), wśród pracowników ZRPP Poznania. Materiał o przebiegu remontu maszyn papierniczych zamieszczamy na str. 5.

# Krajowa Konferencja BHP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

testów w sprawozdaniu wiadomości z zakresu BHP, wykorzystanie wydawnictw z zakresu ochrony pracy, wpływ szkolenia nauczycieli i wychowawców w zakresie ochrony pracy na zapobieganie wypadkom wśród dzieci i młodzieży szkolnej oraz jego znaczenie dla osób pracujących oraz organizacja szkolenia pracowników na stanowiskach kierowniczych i personelu inżynierskiego - technicznego prowadzonego przez NOT i doświadczenia Szkoły Inspekcji Pracy CRZZ w szkoleniu aktywno społecznej inspekcji pracy.

Uczestnikami Konferencji byli specjaliści ochrony pracy zjednoczeń i kluczowych zakładów pra-

cy, kierownicy działów szkolenia, biuletów bhp i ośrodków branżowych, wizytatorzy - inspektorzy do spraw BHP Kuratoriów Oświaty i wychowania, przedstawiciele inspekcji pracy branżowych związków zawodowych, kierownicy Międz wojewódzkich Ośrodków Szkolenia Związkowego.

Organizacja Krajowej Konferencji BHP w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych nie jest przypadkiem, wyniki jakie osiągaemy w zakładzie w ramach działań na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy zasługują na wyróżnienie i tworzą reklamę dobrej roboty.

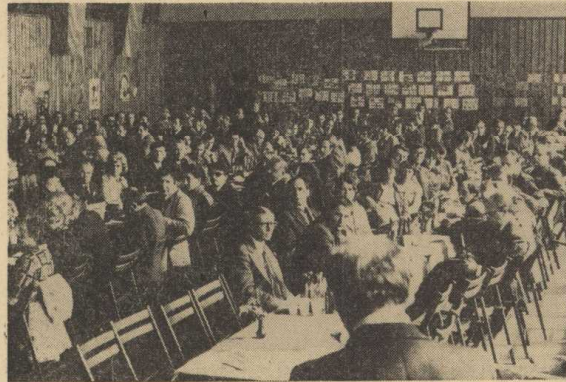
I właśnie na bazie naszych doświadczeń i efektów zorganizowania została nieporaz pierwszy tego typu impreza.



Prezydium konferencji



Moment przywitania przez uczniów. Technikum Chemicznego uczestników Konferencji



Widok ogólny sali konferencyjnej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

# Wynalazczość i racjonalizacja

patent trwa piętnaście lat, a na patent tymczasowy pięć lat.

Wynalazki (wzory użytkowe) i analogiczne rozwiązania dokonane przez twórców przy pomocy zakładu, przez pracownika zakładu w zakresie jego działalności i w związku z zatrudnieniem - są pracowniczymi wynalazkami (wzory użytkowe). Prawo do patentu przysługuje wówczas jednostce gospodarki uspołecznionej. Twórcy otrzymują świadectwo autorskie i są wymienieni w opisach.

Wynalazki (wzory użytkowe) powstałe w innych warunkach nie mają charakteru pracowniczego, mogą być zgłoszone do opatentowania indywidualnie w Urzędzie Patentowym PRL.

Uprawniony do patentu może zezwolić innej osobie prawnej lub fizycznej na korzystanie z jego wynalazku (udzielić licencji) po-

przed zawarciem odpowiedniej umowy.

Wzorem użytkowym z kolei jest nowe rozwiązanie o charakterze technicznym, dotyczące kształtu budowy lub zestawienia przedmiotu o trwałej postaci. Chodzi zatem o odmianę nowego rozwiązania technicznego, a nie mniejszy lub gorszy wynalazek, jak niekiedy się sądzi. Użyteczność wzoru użytkowego i wynikająca z niej funkcjonalność przedmiotu stanowi wymagania ustawowe. Również jego nowość jest warunkiem ustawowym i to w odniesieniu do obszaru większego niż tylko nasz kraj.

Wynalazki i wzory użytkowe mogą w gospodarstwie uspołecznionych zakładach uzyskać ochronę prawną poza granicami Polski. Do takich operacji upoważnione jest Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Polservice”. W numerze następnym „Celulozy” omówimy patenty i projekty racjonalizatorskie. (oprac. R.B.)

# Ogłoszenie konkursu „Kultura i Estetyka Miejsca Pracy”

Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego Zarządzeniem Nr 13 z dnia 18 lutego 1977 r. w ramach współzawodnictwa międzyzakładowego wprowadza nowy tytuł o następującym brzmieniu:

— **tytuł najlepszego przedsiębiorstwa w przemyśle w konkursie „Kultura i Estetyka Miejsca Pracy”**

Działając w oparciu o powyższe zarządzenie Dyrektor KZP oraz aktywno społeczno - polityczny wprowadza w ramach współzawodnictwa wewnątrzzakładowego konkurs o tytuł najlepszego zakładu - wydziału (oddziału) w zakresie „Kultury i Estetyki Miejsca Pracy”.

Zorganizowanie konkursu w zakresach Kultury i Estetyki Miejsca Pracy w przedsiębiorstwie, stanowi warunek przystąpienia do powyższego konkursu w branży i prawo ubiegania się o tytuł „Zalogi Najlepszego Przedsiębiorstwa Przemysłu Papierniczego w zakresie Kultury i Estetyki Miejsca Pracy”.

Celem konkursu jest inicjowanie społecznego ruchu za log pracowników i kierownictwa zakładów na rzecz systematycznej poprawy warunków pracy, podnoszenie kultury i estetyki miejsca pracy. Działanie załóg w ramach konkursu winny zmierzać w dwóch zasadniczych kierunkach:

- Poprawy stanu technicznego, organizacji pracy i warunków BHP na stanowiskach roboczych wydziałów - zakładach.
- Podnoszenia kultury,ładu i estetyki stanowisk pracy. Jako kryteria oceny konkursowej przyjmuje się:

1. Ład, porządek, czystość na stanowiskach pracy w oddziałach i wydziałach.
2. Dbałość o stan narzędzi, maszyn i urządzeń technicznych w działach produkcyjnych i pomocniczych.
3. Estetyka pomieszczeń produkcyjnych i pomocniczych.
4. Estetyka, zagospodarowanie terenu zakładu.
5. Stan dróg, przejść, przejazdów i placów.
6. Dbałość o stan i rozwój urządzeń oraz pomieszczeń socjalnych.
7. Stan pomieszczeń i urządzeń higieniczno - sanitarnych.
8. Dbałość o odzież ochronną i roboczą.

Ogłoszony konkurs znalazł ogólną aprobatę wśród załóg wydziałów — zakładów i oddziałów, świadczą o tym fakt że niemal wszystkie wydziały — zakłady i oddziały naszego przedsiębiorstwa przesyłały zgłoszenia do powyższego konkursu ze szczegółowym programem zamiaru do realizacji w 1977 r. w ramach ogłoszonego konkursu.

W oparciu o przesłane zgłoszenia i programy wydziałowe i oddziałowe kierownictwo przedsiębiorstwa opracowało program w zakresie omawianego konkursu i zgłosiło KZP do współzawodnictwa w tym zakresie w ramach branży papierniczej o tytuł „Zalogi Najlepszego Przedsiębiorstwa Przemysłu Papierniczego w zakresie Kultury i Estetyki Miejsca Pracy”.

Zgodnie z regulaminem branżowym w tym zakresie przewidziano: 1) Zakładom pracy zajmującym pierwsze lub dwa pierwsze miejsca w przemyśle przyznawana będzie nagroda za przeznaczeniem na nagrody indywidualne. 2) Po radiu dla zakładu lub zakładów, które zajęły miejsca w pierwszej piątce będą przyznawane nagrody na inwestycje socjalne w wysokości 150 tys. zł.

Obecnie jest w opracowaniu zakładowy regulamin konkursu „Kultura i Estetyka Miejsca Pracy”, który zostanie przedłożony do zatwierdzenia na najbliższym KSR-e.

Po zatwierdzeniu zakładowy regulamin zostanie przesłany na wszystkie Wydziały i Oddziały oraz w całości ogłoszony w gazecie „Celuloza”.

W. D.

# Przegląd jednostkowych norm

Znanych jest szereg sposobów oszczędzania materiałów, surowców, paliw i energii. Znaczenie oszczędności w tym zakresie można uzyskać dbając o należyte jakości produkowanych wyrobów. Jedną z podstawowych dróg do uzyskania oszczędności w zakresie materiałów, paliw i energii jest właściwe ustalenie norm zużycia materiałów. Zagadnienie to nie jest łatwe, jednak niezwykle ważne — bowiem decyduje o globalnym zużyciu w skali całej gospodarki materialowej.

Mając to na względzie Urząd Gos podarstwo Materialowej realizując cele warty zrządu w tej sprawie, zorganizował przegląd jednostkowych i zbiorczych norm zużycia paliw, energii, surowców i materiałów w przedsiębiorstwach przemysłowych, transportowych i budowlanych.

Cel, jaki przysięcał dokonaniu przeglądu norm to:

- wprowadzenie zmian norm zużycia w przypadku zastosowania nowych procesów technologicznych lub oprzyrządowania maszyn i urządzeń,
- wprowadzenie norm w przypadkach zastosowania nowych surowców, materiałów, substytutów oraz surowców i materiałów zastępczych,
- wprowadzenie techniczne zasad norm zużycia w miejsce norm ustalonych metodą statystyczną,
- ujawnienie produkcji asortymentu i usług wykonywanych bez norm zużycia,
- ujawnienie tkwiących w procesie wytwarzania dalszych rezerw materiałowych i paliwowo - energetycznych oraz zmniejszenia zużycia surowców i materiałów w tym importowanych,
- zmniejszenie jednostkowych i zbiorczych norm zużycia,
- zweryfikowanie prawidłowości opracowywania norm zużycia surowców i materiałów podstawowych,
- usprawnienie trybu weryfikacji, zawierania oraz oceny zasadności stosowanych odstępstw czasowych od norm zużycia,
- dalsze porządkowanie przepisów, systemu zatwierdzania i kontroli przestrzegania w praktyce jednostkowych i zbiorczych norm zużycia.

Nasze przedsiębiorstwo również przeprowadziło przegląd norm jednostkowego zużycia surowców, materiałów, paliw oraz energii.

Zespół d/s przeglądu powołany za rządzeniem Dyrektora Naczelnego KZP z dnia 10. 03. 1977 r. którego przewodniczącym był Z-ca Dyrektora d/s Prod. Techn., zakończył przegląd przed dniem 15. 05. 1977 r.

Przeoględem objęto 105 jednostkowych norm zużycia paliw, energii, surowców i materiałów.

Zakres przeglądu zgodnie z wytycznymi ZEP obejmował:

- normy zużycia surowców i materiałów do produkcji papieru,
- normy zużycia półfabrykatów (papieru) do produkcji przetworów papierowych,
- zużycie paliw i energii elektrycznej do produkcji celulozy i papieru oraz paliw do produkcji energii elektrycznej.

W trakcie przeglądu zostało szczegółowo przeanalizowane jednostkowe zużycie na przestrzeni 1974 — 1976 r. Należy podkreślić, że w tej dziedzinie przedsiębiorstwo nasze zanotowało znaczny postęp w corocznym obniżeniu jednostkowego zużycia surowców i materiałów do produkcji papieru i wyrobów w przetwórstwie.

W zakresie zużycia surowców wloknistych do produkcji papierów na MP I uzyskano zmniejszenie jednostkowego zużycia od 28 — 44 kg/1 tonę papieru. Na MP II zmniejszono zużycie celulozy do produkcji papieru na tonę papieru w 1974 r. do 295,6 kg/1 tony papieru w 1976 r.

Przeprowadzony przegląd jednostkowych norm ujawnił rezerwy w zakresie obniżki jednostkowego zużycia w odniesieniu do obowiązujących receptur na produkowany u nas papier. Łączny efekt uzyskany w wy-

niku obniżenia jednostkowych norm przy produkcji papieru wynosi:

- 420 ton celulozy bielonej
- 414 ton celulozy niebielonej

Efekt netto w przeliczeniu wartościowym wynosi 5,9 mln zł. Przegląd ujawnił możliwość dalszego zwiększenia zużycia makulatury w mieleście celulozy niebielonej w zakładzie 1974 — 1976 r. następowal systematyki w wysokości 5,9 mln zł.

W zakresie wyrobów z przetwórstwa przeglądem objęto cały asortyment produkcji przetworów wykonanych w oparciu o papier.

W wyniku analizy norm zużycia zespół stwierdził, że na przestrzeni 1974 — 1976 r. następowal systematyki ceny spadek proc. odpadów i w konsekwencji obniżenie jednostkowych norm zużycia.

Założenia planu na 1977 r. w porównaniu do wykonanych norm zużycia w 1976 r. są bardzo mobilizujące i były ustalone jako normy techniczne uzasadnione na 1977 r.

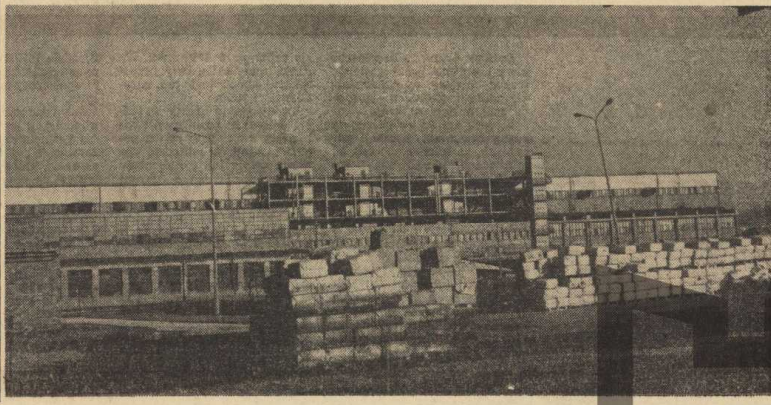
Efekty wprowadzenia norm technicznie uzasadnionych na 1977 r. w odniesieniu do zużycia jednostkowego w 1976 r. pozwalają zaoszczędzić w odniesieniu do planowanej produkcji na r. b. 642 tony papieru o wartości 8,4 mln zł.

Ujawnione rezerwy — zmniejszenie zużycia celulozy będą w całości zagospodarowane w naszym zakładzie — na ponadplanową produkcję papieru. Sam przegląd i ustalenie na wet prawidłowych norm zużycia jest cze nie oznacza uzyskania efektów. Ustalone normy wskazują, że jest możliwe uzyskanie obniżki.

Gospodarka materialowa jako dziedzinę działalności przedstawia praktycznie nieograniczone pole działania do przejawiania inicjatyw całej załogi. Wpływ na gospodarkę materialową przejawia się we wszystkich dziedzinach działalności przedsiębiorstwa. Praktycznie każdy pracownik może mieć udział w racjonalizacji gospodarstwa materiałami zarówno na własnym odcinku pracy jak również drogą zgłaszania wniosków pro pozycji odnoszących się do różnych stanowisk pracy i różnych sfer działalności.

Doświadczenie i zaangażowanie załogi gwarantują uzyskanie ujawnionych rezerw w trakcie przeglądu norm.

W. D.





Organizacja ZSMP — przy budowie ogródka zabaw dla dzieci.

## Manifestacja jedności

# Dzień czynu partyjnego

15 maja br. — był dniem naszej wspólnej manifestacji wyrażającej się aktywnym uczestnictwem w pracach na rzecz swoich zakładów i środowiska.

Pracowali wszyscy partyjni i bezpartyjni. Pracowali w przekonaniu, iż wynik pracy służyć będzie poprawie warunków naszego życia i naszej pracy.

Już od wczesnych godzin rannych wiadało na kostrzyńskich ulicach ożywiony ruch. Gromadki ludzi niosące w rękach różne narzędzia podążały na miejsca zbierek. To członkowie partii i bezpartyjni spieszyli, aby poprzez pracę zmanifestować partyjną i obywatelską postawę. Wreszcie przyczynić się do wzbogacenia swojego środowiska o nowe wartości i poprzez pracę dać wyraz poparcia dla polityki naszej partii.

Towarzysze z Zakładowej Organizacji Partyjnej, pracownicy i zakładowa organizacja ZSMP KZP w liczbie ponad 330 członków pracowali na obiekcie miejskim: w parku koło ulicy Sikorskiego towarzysze papiernicy pracowali wspólnie z Zespołem Opieki Zdrowotnej, przy oświetleniu alejek stawiając łącznie z pracami ziemnymi 53 punkty świetlne.

Koszt wykonanych prac w parku przez towarzyszy z KZP kształtuje się w granicach ponad 80 tys. zł.

Wiele pracy włożono również w budowę miasteczka ruchu drogowego zagospodarowując w ten sposób teren u zbiegu ulic Sikorskiego i Mickiewicza.

Prace przygotowawcze na tym terenie trwały kilka dni. W różnych terminach wykonywali towarzysze z KZP, PKP, PGKIM, RSZiZb, komisariat MO, Peczczamu, Transbudu, Zakładu Rolnego w Drzewicach, ZREMB-u, Placówki PKS, młodzież i kadra Zespołu Szkół, szkół podstawowych, kostrzyńscy taksówkarze i przedstawiciele cechu rze-

miot różnych. Zaś w dniu czynu stawiali się wszyscy dając wyraz swej obywatelskiej postawy.

Trzecim terenem, gdzie skoncentrowano główne prace to ogródek zabaw dla dzieci na Osiedlu D. Udział w tych pracach brali towarzysze z KZP PGKIM, Transbudu, PKS-u oraz ZSMP.

Wszyscy uczestnicy czynu pracowali na równi z pełnym zaangażowaniem i poświęceniem, dając w ten sposób wyraz naszej jedności z partią. Ponadto wspomnieć należy, iż w niektórych kostrzyńskich zakładach pracy w dniu czynu podjęte były warty produkcyjne. I tak np. w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych na Wydziale Wykończalni i Przelwórniwa 41-osobowa załoga pełniąc warty produkcyjne dała na rynek dodatkową produkcję wartości 670 tys. złotych.

W tegorocznym czynie partyjnym na obiektach miejskich pracowało ogółem ponad 1100 pracowników kostrzyńskich zakładów pracy. Zaś wartość czynów bez uwzględnienia wart produkcyjnych wyniosła około 820 tys. złotych. Również nasze zakłady w Nowej Soli i Dreźnie czynnie wzięły udział w czynie wzbogacając swoją pracę swe środowisko o nowe wartości użytkowe.

I np. pracownicy zakładu w Nowej Soli w ilości 35 osób pracowali wokół nowej Przychodni Lekarskiej uporządkowując teren i tworząc nowe skwery i trawniki. Wartość tych prac sięga 17 tys. złotych.

Powszechny udział w czynie partyjnym stanowi jeszcze jeden dowód naszej kostrzyńskiej aktywności i gotowości naszego środowiska do podejmowania działań na rzecz wzbogacenia naszego grodu, o nowe wartości społeczne liczone nie tylko złotówkami, lecz również naszą jednością i poparciem dla polityki naszej partii.

(J-m)



Pracownicy straży pożarnej KZP



Załoga KZP zakładu w Nowej Soli przy zagospodarowywaniu terenów zielonych.



Pracownicy KZP przy montażu lamp w parku miejskim



Pracownicy z rodzinami



# Praca jest fotogeniczna

Fot. JERZY SZALBIERZ



1 czerwca - Dzień Dziecka

## Powstanie zakładowego koła TPD

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci na terenie całego kraju zrzesza obecnie ponad 800 tys. członków, którzy działają w prawie 20 tys. kół Towarzystwa w kraju. Terenowe koła TPD w poważnym stopniu uzupełniają państwowy system opiekuńczo - wychowawczy. Przyniosły one w niemałym stopniu do upowszechniania oświaty i wzrostu społecznej rangi dziecka w naszym społeczeństwie. TPD ściśle współpracuje z innymi organizacjami i instytucjami zajmującymi się problemami opieki i wychowania dzieci. Obecnie uwaga całej organizacji skupiona jest na rozwijaniu inicjatyw, które służą by tworzeniu jednolitego frontu wychowania socjalistycznego. Ze znaczenia tego faktu wynika potrzeba zacieśnienia współpracy z Frontem Jedności Narodu, Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, Spółdzielnią Mieszaniową, związkami zawodowymi i Ligą Kobiet. To zespolenie wysiłków powoduje osiągnięcie coraz lepszych rezultatów w pracy z dziećmi.

Zasadniczym dorobkiem TPD jest opracowanie konkretnego programu działania.

Program ten jest nastawiony między innymi na udzielanie pomocy rodzinie. W ramach pomocy dziecku podjęto różne formy działań dla rodzin wielodzietnych, rozbitych, społecznie nieprzystosowanych. Przedstawione powyżej różnorodne formy działania towarzystwa, jego wysoka społeczna ranga i użyteczność sprawiły, że tą formą działania na

rzecz dzieci zainteresowała się Rada Zakładowa naszego zakładu. Z jej też inicjatywy powstało Koło Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Obecnie już nasze zakładowe Koło TPD liczy 94 członków. Jest to liczba duża, zważywszy na fakt, że koło zawiązało się niespełna dwa miesiące temu.

Świadczy to o potrzebie istnienia takiej organizacji, a także o dużej trosce i zaangażowaniu naszej załogi w sprawy opiekuńczo - wychowawcze dziecka. Wybrano już zarząd koła w składzie: przewodniczący — Leopold Gandor, sekretarz — Władysława Mężynska, skarbnik — Małgorzata Uehmanowicz i członek: Jadwiga Gap i Krystian Holik.

Nowy zarząd wyznaczył sobie zadania, które w najbliższym czasie będą realizowane. Będzie to m. in. zorganizowanie punktu wymiany odzieży dziecięcej, a także udzielanie pomocy dla rodzin wielodzietnych i kobiet, które samotnie wychowują dzieci. Fundusze na te cele zebrane zostały od członków koła, którzy zadeklarowali miesięczną kwotę na działalność koła.

Koło TPD na terenie naszego zakładu zaczęło działać od razu, rezultaty pracy członków zaczynają już być widoczne. Należy tylko sądzić, że zarząd i członkowie Koła TPD wychodząc będą z wieloma jeszcze inicjatywami na rzecz dzieci potrzebujących opieki i pomocy. Jest to pożyteczna i szlachetna praca społeczna mająca na względzie dobro dziecka. (L. S.)

**K**ażdy z nas w młodości swoich możliwości, uczestniczył w tworzeniu naszej Ludowej Ojczyzny. Pamiętać musimy o tym, że dzieło to rozpoczęliśmy na polu walki o Polskę wolną i sprawiedliwą. Dzięki im właśnie, warsztat pracy, przy którym dziś pracujemy jest wspólną społecznością. Działamy sami określamy kierunki rozwoju państwa. Wreszcie wspólnie zastanawiamy się nad tym jak zaspokoić potrzeby własne i całego społeczeństwa. Sami wybieramy spośród siebie tych, którzy nam kierują i reprezentują nasze interesy. Stworzyliśmy sami i nadal doskonalimy system demokracji socjalistycznej, po to, aby każdy obywatel mógł bezpośrednio uczestniczyć we wspólnospodarczym krajem, być obywatel w trakcie podejmowania ważnych decyzji dla narodu, czy wreszcie cieszyć się ze wspólnego sukcesu.

I właśnie uświadamia nas o tym VII Plenum KC PZPR poświęcone zadaniom Partii w pogłębianiu socjalistycznej świadomości i patriotycznej jedności narodu. A w którym istot-

ści narodu. Są to nieocenione wartości charakterystyczne dla nas — Polaków.

Wiadomym jest przecież, że dalsze pogłębianie patriotycz-

niej naszym wspólnym chlebem tak działalności związkowej jak i każdego z nas. A wszystko sprowadza się do jednego stwierdzenia — działamy dla wspólnego dobra.

większenia się ilości członków partii. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że uroczysta oprawa przyjmowania na członków partii i wręczenia dyplomów gratulacyjnego — to jest

oszczędzone cenne zlotówki, czy też organizacja współzawodnictwa na najlepszego ucznia i pracownika — są to formy, które nie tylko są zmaganiem konkursowym lecz prowadzą do lepszej roboty i jej jakości.

Nie sposób nie wspomnieć o utworzeniu w naszym środowisku ogniska Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej.

Są to jedynie przykłady, które już są realizowane w zakładzie czy też w środowisku zgodnie z tezami VII Plenum KC PZPR.

Jak widać z tego, nasza kultura i środowisko dobrze pojęło swoje zadania i obowiązki wobec siebie i społeczeństwa.

Obowiązki cechujące wspólną jedność, a liczone miarą konkretnych efektów i dobrobytu. Wiadomo przecież, że pracując, pracujemy dla siebie. I każdy o tym pamięta.

(J-M)

### Nasz komentarz

## Wspólne działanie - wspólna jedność

na rolę odgrywa praca ideowo - wychowawcza wśród społeczeństwa.

Partia nasza będąc kierowniczą siłą naszego narodu pod kreśli z całą mocą — zresztą już nie po raz pierwszy — że to co osiągnęliśmy w skali kraju jest dorobkiem całego narodu.

Osiągnęliśmy to dzięki naszej patriotycznej postawie, wspólnemu działaniu i jedno-

ści narodu i socjalistycznej świadomości to nie innego jak stworzenie sobie wspólnym wysiłkiem dobrych warunków egzystencji, a co za tym idzie i dobrobytu.

Niewątpliwie ważną rolę ma konstruktywna krytyka wszelkich nieprawidłowości, które utrudniają nam codziennność.

VII Plenum KC PZPR stawia te zadania nie tylko przed partią i jej aktywem. Są one

I tym kierując się, organizacja partyjna, kierownictwo zakładu i załoga Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych podjęła zadania cechujące ludzi dobrej roboty.

Opracowany program pracy ideowo - wychowawczej zakładu na 5 lat cechują konkrety, które mogą służyć przykładem dla innych. Wyraźnie podniósł się poziom oddziaływania organizacji partyjnej, czego dowodem mogą służyć przykłady

jeszcze jeden dowód jedności naszej załogi.

Wyraźnie ożywiła się również działalność ZSMP w KZP. Powoływanie nowych kół wydziałowych, wyraźny wzrost jej członków — to fakty, które mówią same za siebie. Istotną rolę odgrywa również konkretna robota w środowisku.

Organizowanie konkursów współzawodnictwa pracy, których efektem są niekiedy za-

## Sprawny przebieg remontu maszyn papierniczych

Wiosenny postój Zakładu trwał ponad dziesięć dni i objął: MP I od dn. 10. 05. do dn. 13. 05. MP II od dn. 12. 05. do dn. 14. 05. Celulozownia od dn. 12. 05. do dn. 21. 05.

Mimo że maszyny i urządzenia zakładu w tym okresie przestały pracować, ich obsługa oraz grupy remontowe miały ręce pełne roboty. Oprócz pracowników Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych w trakcie prac remontowych pracowało ponad 210 pracowników reprezentujących Zakłady ZRMPP — Poznań, Krapkowice, Włodzawek, Świecie i Skolwin oraz specjalistyczne firmy: „Dźwigar”, „Termochron” i „Izoker”.

Głównym zadaniem postoju Zakładu było dokonanie remontów urządzeń i maszyn, mających na celu zapewnienie sprawnego działania tych maszyn przez cały rok. Z wypowiedzi Kierownika grupy robót ZRMPP Poznań — Ryszarda Ferstermana dowiedzieliśmy się, że tegoroczny remont w KZP został pod względem organizacyjnym i przygotowania frontu robót dla grup remontowych przygotowany bardzo dobrze.

Nie było tracenias czasu na szukanie części zamiennych, martwienia się, że brak jest jakiegos urządzenia czy detalu potrzebnego do wymiany. Pełne zaangażowanie, mobilizacja ofiarnosc cechowały wszystkich pracowników zatrudnionych przy remoncie. Praca remontowa przebiegała rytmicznie, brygady remontowe z powyższych zakładów znalazły wspólny język i uzupełniały się nawzajem z naszymi służbami remontowymi.

Efekt ekonomiczny i gospodarczy postoju Zakładu przedstawimy w następnym numerze „Celulozy”.

Wszyscy pracownicy zatrudnieni przy postoju Zakładu zasłużyli sobie na najwyższe słowa uznania. Do Redakcji zaprosiliśmy trzech brygadystów i poprzez nich chcemy podziękować ich brygadam i wszystkim tym pracownikom za sumienną, rzetelną i zaangażowaną pracę.

— Po raz pierwszy do Kostrzyna — mówi brygadysta Eugeniusz Andrzelewski — przyjechałem w roku 1982. Ze swoją brygadą pracowałem wówczas na bielarni i MP I. Od dwudziestu lat jestem pracownikiem ZRMPP w Poznaniu i przez te lata

bez przerwy jeżdżę za swoją brygadą. Podczas tegorocznego postoju w KZP wraz z dwunastoma pracownikami pracowałem przy demontażu i przeglądzie dwudziestu osmiu łożysk części suszającej celulozowni. Wymieniliśmy ich dwanaście. Praca bardzo ciężka i odpowiedzialna.

— Remont filtrów na bielarni i pomp próżniowych to zadanie posta wione mojej brygadzie — mówi Tadeusz Kasprzak — dobre warunki do odpoczynku i sprawy żywieniowe zabezpieczone przez kierownictwo KZP, spotkały się z uznaniem nie tylko mojej brygady i w dużej mierze przyczyniły się do rytmicznego przebiegu remontu. Chciałbym, jeżeli możliwe, poprzez gazetę serdecznie podziękować moim chłopcom za dobrą pracę.

Brygadysta Bogdan Szwaciński do Kostrzyna ze swoją brygadą przyjeżdża rokrocznie do 1989 roku. Z dwunastoma ludźmi pracował podczas tegorocznego remontu w KZP na zagęszczarce sekcji celulozowni oraz MP I i MP II.

(r. b.)



Pracownicy szkoły podstawowej Nr 1 — przy budowie młasteczka ruchu drogowego

## CZYN PARTYJNY



Zaloga KZP wykonuje prace ziemne pod oświetlenie parku miejskiego.



Pracownicy z ZRMPP podczas prac remontowych w KZP



**S**wiecko — mowa o malej miejscowości — praktycznie osiedlu. Głównym obiektem tego osiedla jest bezsprzecznie Zakład Rolny wchodzący w skład Lubuskiego Kombinatu Rolnego w Rzepinie.

Zakład poza realizacją programu produkcyjnego, patroluje i organizuje wszelką działalność kulturalno-oświatową, służącą wypoczynkowi i znakomitej zabawie pracowników zakładu i ich rodzinom.

Sama miejscowość, położona w malowniczych widłach dwóch rzek: Odry i Iłanki jest bardzo atrakcyjna pod względem turystycznym. Pagórkowate, zalesione tereny, sprawiają wrażenie jakoby Swiecko leżało w dolinie, między dwoma pasmami górskimi.

Widać to wyraźnie, kiedy z ostrego zakretn wyjeżdżamy na drogę prowadzącą do osiedla.

Zakład Rolny jest obiek-

tem niewielkim, zatrudniającym około czterdziestu pracowników.

Dlatego też, na samym początku były ogromne trudności z uruchomieniem miejscowego Klubu „Ruch”. Pomieszczenia wybudowane

tem niewielkim, zatrudniającym około czterdziestu pracowników.

Mając bazę lokalową powstawały kolejno różne jego sekcje: plastyczna, oświatowa, sportowa i wreszcie artystyczno-muzyczna.

Po reorganizacji terenowej i administracyjnej PGR,

Swiecko zyskało potężnego patrona i opiekuna, jakim jest Zakład Usług Socjalnych Lubuskiego Kombinatu Rolnego w Rzepinie.

Dzięki poświęceniu i pełnemu poparciu obecnego Dyrektora Zakładu mgr inż.

**Zdzisława Malolepszego** działalność sekcji Klubu ruszyła pełną parą. W dziedzinie sportu, a chodzi tu konkretnie o B-klasę w drużynę piłki nożnej „Granica”, pomógł we wszystkim pracownik Zakładu — **Wojciech Urbański**. Drużyna otrzymała wspaniały sprzęt treningowy i sportowy, m. in. nowe dresy, piłki itp.

Oczywiście, wszystko to nie byłoby możliwe bez pel-

nej aprobaty Dyrektora Naczelnego Kombinatu — mgr inż. **Ryszarda Świeka**.

Klub „Ruch” w Swiecku organizuje liczne okolicznościowe wystawy, prelekcje i imprezy rozrywkowe. Mieszkańcy osiedla, dwa lata te-

Trudności organizacyjne, które występowały w początkowej fazie działalności klubu należą już do historii, a obie panie teraz mogą pochwalić się faktem, iż jednostki nadzórne Klubu, stawiają go innym za przykład. Nie

Trudności organizacyjne, które występowały w początkowej fazie działalności klubu należą już do historii, a obie panie teraz mogą pochwalić się faktem, iż jednostki nadzórne Klubu, stawiają go innym za przykład. Nie

Trudności organizacyjne, które występowały w początkowej fazie działalności klubu należą już do historii, a obie panie teraz mogą pochwalić się faktem, iż jednostki nadzórne Klubu, stawiają go innym za przykład. Nie

Trudności organizacyjne, które występowały w początkowej fazie działalności klubu należą już do historii, a obie panie teraz mogą pochwalić się faktem, iż jednostki nadzórne Klubu, stawiają go innym za przykład. Nie

Trudności organizacyjne, które występowały w początkowej fazie działalności klubu należą już do historii, a obie panie teraz mogą pochwalić się faktem, iż jednostki nadzórne Klubu, stawiają go innym za przykład. Nie

Trudności organizacyjne, które występowały w początkowej fazie działalności klubu należą już do historii, a obie panie teraz mogą pochwalić się faktem, iż jednostki nadzórne Klubu, stawiają go innym za przykład. Nie

## Ambitna działalność

# AKTYWIŚCI

## Janina Nowak

8 lat pracy w naszym zakładzie wykazało, że Janina Nowak jest pracownicą, na której można polegać, tak w pracy zawodowej jak i społecznej.

Pracuje na stanowisku kontrolera Obróbki Papieru. Jest przewodniczącą Rady Oddziałowej i członkiem Plenum Rady Zakładowej.

Pracuje w wydziale, gdzie przeważają kobiety, przyczyniła się w dużym stopniu do poprawy warunków ich pracy. Była inicjatorką wielu przedsięwzięć, które w ogólnym rozrachunku przyczyniły się do poprawy bhp i wyników produkcyjnych.



## Jerzy Cichoń

Pracownik Wydziału Energetycznego. W zakładzie pracuje od 1961 roku i od tego też roku jest członkiem Związku Zawodowego Chemików.

Na swoim wydziale jest przewodniczącym Rady Oddziałowej i członkiem Plenum Rady Zakładowej. Pełniąc odpowiedzialne funkcje związkowe i społeczne jest organizatorem życia związkowego i społecznego na swoim wydziale.

Za swoją społeczną pracę zyskał uznanie zarówno wśród kolegów jak i władz związkowych. Posiada Srebrną Odznakę Związku Zawodowego Chemików.

Pracuje na stanowisku maszynisty energetycznego.



## Wit Fiejdasz

Jest operatorem sprzętu ciężkiego na Wydziale Transportu. Pracuje w naszym zakładzie od 1970 roku i w stosunkowo krótkim okresie dał się poznać jako aktywny działacz związkowy.

Będąc przewodniczącym Rady Oddziałowej i członkiem Plenum Rady Zakładowej uczestniczy w rozwiązywaniu wielu problemów pracowników zarówno Tran sportu jak i całej zakłogi.

Jest człowiekiem, który nie przechodzi obok niezłatwionych spraw. W parze z działaczością społeczną idzie praca zawodowa, z której wywiązuje się solidnie.



## Julian Mazur

Rozpoczął pracę w naszym zakładzie w Dziale z opatrzenia w 1968 roku i od tego też roku datuje się jego działalność społeczna.

Pełni funkcje przewodniczącego Rady Oddziałowej Administracji. Przewodniczy ponadto Komisji Socjalnej działającej przy Radzie Zakładowej. Styka się więc z problemami zgłaszanymi przez członków zakłogi i na bieżąco w ramach prac komisji je rozwiązuje.

Na co dzień cechuje go pracowitość, życzliwość i kołżeńskość.

Za duży wkład pracy społecznej otrzymał Srebrną Odznakę Związku Zawodowego Chemików.



## Bronisław Zdzitowiecki

Członek Związków Zawodowych od 1962 roku. Pracuje obecnie na odpowiedzialnym stanowisku maszynisty MP II. Jest solidnym i dyscyplinowanym pracownikiem.

Na Wydziale Papierni jest członkiem Rady Oddziałowej. W ciągu wielu lat pracy społecznej zyskał sobie miano dobrego kolegi, który służy radą i pomocą innym.



## Maria Grzył

Pełni funkcje przewodniczącej Rady Oddziałowej Działu Socjalno-Gospodarczego.

Z racji swej funkcji społecznej i zawodowej (jest kierownikiem Pralni Zakładowej), Maria Grzył wiele działała na odcinku poprawy warunków pracy.

Uczestniczy także w załatwianiu wielu spraw ze względu na to, że jest jako aktywny członek Plenum Rady Zakładowej.



## Leszek Pikulik

Legitymuje się przeszło 20-letnim stażem pracy w naszym zakładzie.

W ciągu tych lat działał w różnych komisjach i organizacjach. Od wielu lat jest Społecznym Inspektorem Pracy i członkiem Plenum Rady Zakładowej. Zdołał doświadczenie zawodo we i społeczne przekazać innym, jest wzorem godnym naśladowania.

Bez trudu może wskazać obiekty i miejsca, przy których uczestniczył w budowie, bądź modernizacji. Na swym koncie ma wiele odznaczeń państwowych, posiada także Złotą Odznakę Związków Zawodowych.



## Witold Szuszczyk

W Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych pracuje od 1970 r. Jest mistrzem Wydziału Remontowo-Budowlanego. Tam też znany jest ze swej wzorowej postawy zawodowej. Wiele czasu poświęca także pracy społecznej. Pełni funkcje Społecznego Inspektora Handlu. Na tym też polu był wyróżniony, ostatnio między innymi otrzymał od wojewody gozrowskiego list z podziękowaniami.

Jest także aktywny na swoim wydziale, jako członek Rady Oddziałowej.

## VII Kongres Techników Polskich

W dniach 22 - 24 04 1977 odbył się VII Kongres Techników Polskich, w którym wziął udział jako delegat Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Papierniczego.

Środki masowego przekazu dokładnie informowały społeczeństwo o przebiegu obrad, w którym wzięły udział najwyższe władze partyjne i rządowe.

Chciałbym w tym miejscu podać niektóre dane z tego wielkiego zgromadzenia inżynierów i techników. Otóż jak wiadomo w Kongresie wzięło udział ok. 1900 delegatów oraz przedstawiciele różnych organizacji technicznych z wielu krajów.

Województwo nasze reprezentowało 10 delegatów, zaś Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Papierniczego miało 18 swoich przedstawicieli. W pierwszym dniu obrad na plenarnym posiedzeniu w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Sztuki wygłosił przemówienie I Sekretarz KC PZPR tow. Edward Gierka, którego znamienne przemówienie stało się podstawą dla indywidualnych przemyśleń delegatów oraz bazą dla formułowania programu działalności notowskiej.

Jedną z tez przemówienia tow. E. Gierki było to aby przede wszystkim myślał wybiegać w przyszłość, w sposób optymalny rozwiązywać różne problemy związane z potrzebami i dążeniami społeczeństwa.

Stąd też istnieje potrzeba, aby „Naczelna Organizacja Techniczna stała się kuźnią patriotycznych postaw, szkołą nowoczesnej myśli technicznej, gospodarności i demokracji socjalistycznej”, (z przemówienia E. Gierki).

Hasłem referatu Prezesa Naczelnej Organizacji Technicznej kol. A. Koppca było „Inżynierowie i Technicy wyodróżnieni społecznie - gospodarczego rozwoju Polski”.

Realizację tego hasła w konkretnych naszych warunkach należy widzieć przede wszystkim w działalności podstawowych komórek organizacyjnych, jakimi są Koła i Odziały stowarzyszeń technicznych. Inżynier jako twórca nowych rzeczy, nie może pracować anonimowo, eksponując imienne autorstwo ich rozwiązań, stawiając konkretnie propozycje do oceny administracji i KSR. Mamy wiele przykładów pozytywnych w tym zakresie, lecz nie są one nieliczne.

Istnieje potrzeba — odwagi w myśleniu, śmiałości w działaniu i uporu w realizacji”. Chodzi o wprowadzenie na co dzień hasła: Polski inżynier pragnie i potrafi.

Generalny wniosek z tych twierdzeń można by sformułować w następujący sposób: że aktywność i poziom pracy naszych kół zakładowych decyduje o randzie i pozycji całej organizacji notowskiej w Polsce, a w szczególności w konkretnych zakładach pracy. Problemy i wnioski SITPP były prezentowane w II Zespole Problemowym — Technika i Produkcja dla społeczeństwa. Przedstawiciele stowarzyszenia papierników przedstawili między innymi następujące sprawy:

- zużycie papieru i faktury w Polsce i możliwości rozwojowe tego przemysłu,
- baza surowcowa — racjonalne zużycie drewna i makulatury,
- nowe metody produkcji (zmniejszenie zanieczyszczenia środowiska),
- jakość wyrobów,
- nowe półprodukty dla przemysłu papierniczego,
- wzrost asortymentu towarów,
- kwalifikacje ludzi,
- modernizacja parku maszynowego,
- nowe materiały opakowaniowe,
- relacje ekonomiczne,
- zagadnienia transportu,
- wykorzystanie rezerw produkcyjnych.

Należy przypuszczać, że przeniesienie atmosfery VII Kongresu NOT do naszych zakładowych kół ożywi naszą działalność i wpłynie na działalność gospodarczą Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

STANISŁAW BOREK

## Dzień Działacza Kultury

Miesiąc maj obfituje w wiele imprez związanych z Dniem Oświaty, Książki i Prasy. Między innymi swoje święto obchodzą działacze kultury. Obchodzili je także pracownicy naszej placówki kulturalnej Miejskiego Międzyzakładowego Domu Kultury. Może sama nazwa placówki jest nieco przydługą, ale w tej nazwie mieści się wszystko. MMDK powołano do życia i ludzkość. Jego zorganizowanie podyktowała potrzeba kostrzyńskiego środowiska. Do tej pory istniały w mieście 2 placówki kulturalne: Miejski Dom Kultury mający swą siedzibę w gmachu Urzędu Miejskiego i Zakładowy Dom Kultury KZP mieszczący się w budynku razem z Klubem NOT. To rozprzerzenie lokali nie dawało oczekiwanych rezultatów w sferze działalności kulturalnej.

Ponadto każda z tych placówek w ramach swych środków finansowych nie mogła prowadzić działalności kulturalnej dla szerokiego kręgu mieszkańców Kostrzyna. Stąd też zrodziła się inicjatywa utworzenia jednej placówki kulturalnej, która by spełniała wymogi i zapotrzebowanie kostrzyńskiego środowiska na działalność w zakresie szeroko pojętej kultury dla wszystkich mieszkańców. I tak też połączono dwie podstawowe placówki i powstał Miejski Międzyzakładowy Dom Kultury na bazie lokalowej byłego ZDK KZP. W działalność kulturalną placówki będą partycypowały wszystkie zakłady naszego miasta.

Z tych właśnie środków finansowych przekazywanych na rzecz MMDK przez zakłady pracy, prowadzona będzie działalność kulturalna, która swym zasięgiem obejmować ma wszystkich mieszkańców Kostrzyna. Nowa placówka ma o tyle jeszcze łatwiejsze zadanie, że rozpoczyna swą działalność na bazie byłych Domów Kultury. A więc, nadal działają zespoły muzyczne, orkiestra dęta, kapela ludowa, które od wielu lat pracowały przy ZDK. W dalszym ciągu działa wiele sekcji m. in. brydżowa. Obecnie MMDK zatrudnia 5 pracowników etatowych i 6 zatrudnionych na pół etatu, którymi kieruje dyrektor placówki Tadeusz Świątek.

Trudno w tej chwili pokusić się o jakokolwiek ocenę działalności tej placówki. Okres 4 miesięcy jaki upłynął od jej utworzenia nie jest na tyle wystarczający by dokonywać szczegółowej analizy poczyniń.

14 maja z okazji Dnia Działacza Kultury odbyło się uroczyste spotkanie z pracownikami MMDK, członkami zespołów muzycznych i społecznymi działaczami kultury. Dyr. T. Świątek złożył wszystkim podziękowania za trud włożony w zorganizowanie placówki, a także przedstawił główny kierunek działania MMDK.

Wielu spośród działaczy otrzymało nagrody pieniężne. Są to: Tadeusza Cierpiłkowska, Irena Szypuła, Maria Tarboćńska, Tadeusz Świątek, Ryszard Świercz, Erych Skórski, Stanisław Zapala, Adam Karasiewicz i Jan Burzyński.

Wielu też otrzymało jako całokształt swej pracy Listy Pochwalne, m. in. Kazimierz Zawada, Marek Tomaszewski, Witold Jagiello, Edmund Orpel, Wiesław Nazarewicz, Paweł Pencak, Stanisław Borek, Ryszard Szymaniuk, Bronisław Jaworski, Franciszek Charszewski, Irena Szypuła, Jadwiga Cierpiłkowska, Maria Tarboćńska, Tadeusz Świątek.

(L. S.)



## Dobry uczeń i społecznik

**O**sobowość człowieka kształtuje się w toku działania. Rozwijanie więc od najmłodszych lat umiejętności wykonywania prac czynności przyzwyczajających do pracy dla siebie i dla innych, rzetelnego stosunku do nauki, efektywnego działania i współdziałania w zespole, stanowi podstawowy obowiązek szkoły. Większość prac podejmowanych przez uczniów w szkole związana jest z programem, z treściami i sposobami nauczania i uczenia się, a więc z działalnością nauczyciela i ucznia. Nauczanie wymaga od nauczyciela spojrzenia na cały proces pod kątem spójności nauczania i wychowania, wykorzystania wychowawczych wartości procesu dydaktycznego; dostarczenia uczniom okazji do rozwijania aktywności, samodzielności i właściwej motywacji do nauki. Rozwiązać u uczniów zdolność trzeba w okresie pobytu w szkole. Jest to zadanie dość postępowania w nauczaniu wszystkich przedmiotów. Tym celem służy zatem nauczanie w szkole fizyki, która należy do nauk umożliwiających rozumienie zjawisk materialnych otaczającego świata i służyć praktycznej działalności człowieka, rozwija samodzielność i inicjatywę w rozpoznawaniu i ocenianiu w praktyce praw fizycznych.

Dzięki właściwie prowadzonym zajęciom z fizyki uczniowie uczą się planowego działania, zamierzania do porządku, systematyczności i wytrwałości w pracy.

Takie walory posiada uczeń SP nr 1 — Henryk Marcinkowski, najlepszy fizyk w szkole. Zainteresowanie fizyką dało efekty w eliminacjach fizycznych, do których przystąpił. W ramach eliminacji szkolnych, które objęły ok. 200 uczniów kl. VII i VIII Henryk Marcinkowski odniósł zdecydowane zwycięstwo. Następnie reprezentował szkołę w eliminacjach rejonowych, w których uczestniczyli uczniowie z Włocławka.

Dębna Lub., Słońska, Boleszkowic, Krzeszy i Kostrzyna.

Materiał konkursowy wybiegał poza program szkoły podstawowej, Henio i tu okał się najlepszy, kwalifikując się na eliminacje wojewódzkie. Miały one nieco odmienną naturę, prawie jak na maturze. Organizatorem było Kuratorium Okręgu Szkolnego. I etap eliminacji obejmował prace pisemne, II etap to badania tekstowe. W wyniku silnej konkurencji Henio zdobył II miejsce. W nagrodę otrzymał turystyczny plecak i możliwość wybrania szkoły ponadpodstawowej w naszym województwie.

Plany przyszłościowe wiąże z nauką w LO, a potem obowiązkowe studia na politechnice.

W rozmowie z nim dowiaduję się dlaczego właśnie wybrał fizykę — „jest to — mówi — przedmiot ciekawy, interesuje mnie w szczególności elektronika. Mam własne „mini” laboratorium fizyczne, które urządziłem sam. W nim pracuję i wykonuję doświadczenia najczęściej z elektroniki. W przygotowaniu mnie do eliminacji udział mają nauczyciele fizyki p. Emilia Szczęśliwska i p. Jan Sulik.

Jestem członkiem koła fizycznego, pracuję społecznie. Prócz fizyki interesuje mnie sport, dobry film. Uzyskałem średnią ocenę 4,8. Brałem udział w konkursie matematycznym”. Tyle Henio o sobie.

A co mówią o nim koledzy.

Ewa Blaucał — „chodzę z Heniem do kl. VIII, jest on dobrym kolegą, zawsze służy radą i pomocą. Jest koleżeński, sympatyczny, sumienny. Chętnie pracuje społecznie. Dał się poznać jako kolega, na którego zawsze można liczyć”.

Jak widać można być jednocześnie dobrym kolegą, wzorowym uczniem, społecznikiem i najlepszym fizykiem. Nauczyciele SP nr 1 życzą mu wiele osiągnięć w LO, gdzie godnie będzie reprezentował naszą szkołę. **M. P.**

**U**tarło się przekonanie, że o gospodarności i zaradności gospodarzy miasta i jego mieszkańców, świadczą nie ilości wieżowców czy zakładów przemysłowych, lecz ład, porządek i estetyka miasta. Przy tej ocenie brane są pod uwagę takie elementy, jak: ilość i jakość zagospodarowanych terenów zielonych, zorganizowane miejsca wypoczynku dla mieszkańców,

Można by tak jeszcze wylizać wieciej dobrych inicjatyw miasta w kierunku podniesienia jego estetyki. Lecz musimy zastanowić się także nad tym, jak my mieszkańcy Kostrzyna dbamy i co robimy w celu chociażby utrzymania istniejącego stanu?

Wiele jest na to przykładów pozytywnych. Młodzież szkolna społecznie porządkuje zielenie i park, także młodzież zrzeszona w organizacjach w ramach czynów społecznych porządku-

## Troska o estetykę miasta sprawą każdego mieszkańca

dobry stan ulic i chodników, odpowiednio oznakowanie ulic.

Trzeba przyznać, że wiele z tych elementów, które świadczą by o gospodarości naszego miasta jest spełnionych.

Wiele bloków mieszkalnych otrzymało nowe elewacje, dalsze otrzymają je w najbliższym czasie. Miasto wiele na tym zyskało — zniknęła szara i ponura. Niemalże wszystkie już osiedla mają zagospodarowane tereny zielone. Uczynione to za pomocą dużymi nakładami finansowymi jak i pracą załogi PGKIM.

Szkoda tylko, że Samorządy Osiedlowe nie wykazały w tej sprawie żadnej inicjatywy. Przy zagospodarowaniu terenów zielonych nie widać było samych mieszkańców, dla których przede wszystkim jest to robione. Ku uciesze dzieci zorganizowano nowy ogródek jordanowski. Znajduje się on w dogodnym miejscu i przede wszystkim bezpiecznym, z dala od ruchu ulicznego. Wprawdzie nie jest on jeszcze do końca urządzony, lecz dzieci mogą już z niego korzystać.

Warty zaznaczenia jest fakt, że został on wykonany w czynie społecznym.

W mieście obecnie trudno jest dostrzec niezagospodarowane placówki i skwerów, powstały okazałe klombry i trawniki.

Systematycznie co roku prowadzona jest akcja zadzwania, wykonywana czynem społecznym mieszkańców. Odpowiednio oznakowane są także skrzyżowania i przejścia dla pieszych.

je tereny wokół swych zakładów i w mieście. Są to przykłady dobrej roboty.

Można także znaleźć przykłady odwrotności przedstawionej powyższej sytuacji. Jesienią ubiegłego roku wzdłuż ul. Sikorskiego posadzone kilkadziesiąt nowych drzewek.

Po kilku dniach można było zastać oplakany widok. Powyciągane były paliki wspierające drzewka. Same też drzewka były połamane.

Trudno znaleźć przyczynę dla której zdezastowano taki kawał społeczeństwa. Jest to wandalizm, dla określenia, którego trudno jest znaleźć słowa. Taka niszycielska działalność wynikała z najniższych dła- galskich pobudek.

Podobnych przypadków na terenie naszego miasta zanotowano wiele.

Dlatego też my wszyscy winniśmy zwracać większą uwagę na tego typu przypadki. Nie raz przecież każdy z nas jest świadkiem niszczenia zieleni. Dużo do zrobienia w tej sprawie mają rodzice. Bywa też i tak, że rodzice widząc jak własne pociechy niszczą zielenie, po prostu nie reagują na to. Dziecko więc bezkarnie czyni dalej to czego mu się nie zabrania.

Tym problemem winny się zająć też organizacje młodzieżowe. Troska o estetyczny wygląd naszego miasta, powinna leżeć na sercu każdemu mieszkańcowi. Od nas przede wszystkim, naszej kultury osobistej i odpowiedzialności zależy wygląd naszego miasta. Estetyka miasta, jego ład i porządek są świadectwem naszej postawy i gospodarności.

(L. S.)

**K**ażdy zakład pracy w toku swojej działalności wytwarza różnego rodzaju dokumentację. Do dokumentacji zalicza się nie tylko akta w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale również różnego rodzaju kartoteki, księgi, plany i mapy, afisze, projekty techniczne, druki urzędowe, fotografie itp. Akta spraw przechowywane są początkowo w komórkach organizacyjnych zakładu. Następnie, gdy staną się niepotrzebne do bieżącego urzędowania powinny być przekazywane do archiwum zakładowego. Archiwum zakładowe zajmuje się przyjmowaniem materiałów archiwalnych niepotrzebnych do bieżącego urzędowania i czasowym ich przechowywaniem, ewidencjonowaniem, udostępnieniem, brakowaniem oraz przekazywaniem materiałów zasługujących na trwałe przechowywanie do właściwego archiwum państwowego.

Archiwum zakładowe powinno gromadzić wszystkie akta wszystkich komórek organizacyjnych. W niektórych zakładach pracy, ze względu na specyfikę wytworzonej dokumentacji, prowadzi się oddzielne archiwum, np. dokumentacji projektowej, tajnej itp. Brak archiwum zakładowego powoduje, że często akta przechowywane są niegodnie z obowiązującymi przepisami o zabezpieczeniu tajemnicy państwowej i służbowej, w niedopowiednich i najczęściej niezabezpieczonych pomieszczeniach.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego (Dz. U. nr 12 poz. 66) w § 9 pkt. 1 wyraźnie postanawia, że „Kierownicy urzędów, instytucji, organizacji i przedsiębiorstw ponoszą odpowiedzialność za stan i właściwe przechowywanie materiałów archiwalnych

## Archiwum zakładowe

w podległych im jednostkach oraz za właściwe i terminowe ich przekazywanie do archiwów państwowych”. Bardzo często zdarza się, że kierownicy wielu zakładów pracy nie interesują się należycie archiwami zakładowymi i stąd stan wielu archiwów nie jest zadowalający.

Tak też jest w naszym zakładzie.

Odpowiednią bazę i zabezpieczenie posiada Archiwum Dokumentacji Technicznej. Z kolei Archiwum Ogólnozakładowe jest niedostatecznie zabezpieczone i nie spełnia wymaganych warunków.

Przed wszystkim mieści się w budynku przemysłowym, a nie jak powinno być w administracyjnym, dokumentacja tajna jest niezabezpieczona, a ponadto brak punktu przyjęcia i odbioru dokumentów. Są to zaniedbania wynikające chyba z braku troski, bądź też czujnej opieki. Należało by ten niedopuszczalny stan rzeczy czym prędzej naprawić.



Na budowie...

**M**łodzież kostrzyńskich szkół średnich wychodzi z wieloma inicjatywami, zarówno w samej szkole jak i na forum miasta. Na terenie szkoły wprowadzono ciekawą formę samorządności uczniów. Poszczególne klasy mają 2-tygodniowe dyżury w szkole. W ciągu tego czasu uczniowie zajmują się organizacją życia gospodarczego i kulturalnego w szkole. Klasa jest wtedy autonomicznym gospodarzem szkoły. Dla bliźszego zorientowania się naszych czytelników w tej ciekawej formie samorządności uczniów, przedstawiamy okres i przebieg dyżuru klasy II Technikum Chemicznego o specjalności analizy chemicznej. Uczennice tej klasy w ramach swego dyżuru nie porzuciły tylko na pracy w szkole.

Dziewczęta przystąpiły do konkursu o zdobycie odznaki „Niezawodny”, zorganizowanego przez Polskie Radio. Jednym z zadań, jakie postawiły sobie do wykonania są dyżury w poniedziałki i środy w szpitalu. Jest to organizowanie zajęć świetlicowych, projekcje bajek, zabawy, konkursy rysunkowe dla dzieci chorujących. Ta akcja prowadzona będzie do końca roku szkolnego. Dużą pomoc przy jej zorganizowaniu okazał dr Ryszard Buchta, który był jej inicjatorem, a także ordynator Oddziału Dziecięcego dr Zofia Neumann.

Akcja ta ze wszech miar pożyteczna, spotkała się z dużym uznaniem pracowników szpitala i gorącym przyjęciem ze strony dzieci.

Z kolei te same dziewczęta już drugi rok opiekują się starszymi ludźmi potrzebującymi pomocy.

## Przykład godny naśladowania

Dzięki temu wielu starszych ludzi otrzymuje systematyczną pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego, otrzymywaniu lekarstw. Należąca im duża bra- wa i słowa uznania dla tej pożytecznej inicjatywy wynikającej z humanitarnych pobudek. Ponadto uczeń niece zbierał makulaturę i butelki. Zebrane tym sposobem pieniądze przeznaczyły na fundusz Centrum Zdrowia Dziecka.

Przedstawione tu akcje zorganizowane i przeprowadzone przez uczennice II klasy TCh, świadczą o dużym zaangażowaniu, aktywnej postawie dziewcząt. Mogą być one wzorem do naśladowania dla innych uczniów. Dużo pracy i zaangażowania wykazała tu wychowawczyni klasy inż. Celina Duda. Jej to zasługa, że potrafiła pobudzić swoje podopieczne do takich pożytecznych działań. A warto też zaznaczyć, że w parze z aktywną postawą społeczną idą dobre wyniki w nauce uzyskiwane przez uczennice.

(L. S.)





O „ostatnich dniach” Hitlera i jego „tysiącletniej” Rzeszy” polski cetylnik

Właż nie ma, czy wszystko? Zachodniemiecki tygodnik „Welt am Sonntag” opublikował ostatnio „nową” wersję ostatnich dni w berlińskim podziemnym bunkrze Hitlera, powołując na świadków sferę żyjących do dziś w RFN ludzi, którzy razem z „führerem”, z racji pełnionych funkcji, w nim przebywali.

Bunkier Hitlera mieścił się w ogrodzie pod znakiem „Nowej Kancelarii Rzeszy”, ostreżliwanej w ostatnich dniach kwietnia szczególnie intensywnie przez zwycięskie jednostki artylerzysty i-go Frontu Wschodniego. Ziemia i mury bunkrów dygotały. Wład było, że koniec wojny jest bliski. Rosjanie nie żartowali. Zdobywcie Kancelarii Rzeszy i podziemnych bunkrów „wodza” było już tylko kwestia dni.

„Kancelaria Rzeszy” była w tym czasie ostatnią bazą zapasową dla mieszkańców bunkra. Wyrosły w niej ściany, zbudowane z worków pełnych maki, sucharów, grechu, makaronu, konserw mięsnych. Setki skrzyń z amunicją i materiałami wybuchowymi magazynowano na wyższych piętrach kancearii. Nawet gabinet Hitlera zamieniony został na magazyn.

W nocy z 28 na 29 kwietnia 1945. Adolf Hitler i jego dwuletnia kochanka Ewa Braun zawarli ślub. Główny pilot „wodza”, generał Hans Baur (działający w RFN), relacjonował w rozmowie z autorami zamieszczonym na łamach „Welt am Sonntag” reportażu, że na uroczystości weselnej nie był obecny, lecz, że dwa dni później, tj. 30 kwietnia w godzinach rannych, otrzymał od Hitlera polecenie i „bezpośrednie dopinania”, aby ciała — jego i żony — zostały „spalone”.

# Kulisy II wojny światowej (II) Ostatnie dni w bunkrze Hitlera

Spotkał go tam jeden z byłych, żyjących dziś w RFN, telefonistów, który relacjonował: „Hitler sprawiał wrażenie zamalanego, wypalonego i zagubionego. Dla nas zwyciężonych żołnierzy, już od dawna było jasne, że nie miał innego wyboru, jak tylko się zabić”.

Jednak i w tym „ostatnim dniu” w tym kadubie Kwatery Głównej (czasowo zrywana była nawet łączność z komendantem obrony Berlina, generałem i 1300 metrów bunkrze Kancelarii Dowództwa Wehrmachtu na Bendorstrasse) kontynuowano zwykłe militarny tryb zajęć, który to raz sprawiał całkowicie absurdalne wrażenie. „Führer żyje i kieruje obroną Berlina” — zapisał najbliższy zaufany Hitlera w bunkrze, Martin Bormann, w uzupełnieniu do makabrycznego telegramu, który około godz. 3.30 nad rano polecił „wysłać do admirała Dönitza do Płocin”.

Zgodnie z rozkazem Führera „wielki admirał” miał jak najwyżej i bez żadnych skrupułów zdezorganizować wobec zdających. Chodziło, oczywiście, o odcięcie Heinricha Himmlera, który na własną rękę badał możliwości zawarcia pokoju z mocarstwami zachodnimi.

Hitler był zdecydowany nie przeżyć poza 30 kwietnia. Około 8 rano radziecka artyleria zaczęła na nowo ostrzeliwać Kancelarię Rzeszy. W każdej chwili należało się spodziewać szturm na to jadro „Cytadeli”. Tego ranka istnienie doborowej oddziały dowodzonego przez generała-majora Fierewickina. LXIX Korpusu Gwardyjskiego radzieckiej 3 Armii Sturmwowej (wszystkie nazwy ska radzieckiej dowódców oraz nazwy dowodzonych przez nich wojsk przytoczone zostały tutaj za autorami KATAKUMBA, uwaga moja — H. L.) szykowały się do ostatniego ataku, który miał być ukończony zwycięstwem w walce o stolicę Rzeszy. Celem tego ataku miała być jednak nie tylko urzędowa siedziba Hitlera, lecz także wypalony gmach Reichstagu, który od procesu o jego podpalenie w 1933 r., był w rosyjskich oczach najgorszym symbolem władzy hitlerowskiej w Berlinie.

Atak rozpoczął się o godzinie 10.00, wspierany silnym ogniem artyleryjskim. Nowe meldunki o sytuacji, które Hitler otrzymał o tej porze, były jeszcze pośpieszniejsze, niż raport, złożony przez

Mohnkego wczesnym rankiem. Po woli wprawdzie, ale niepowstrzymanie (Goebbels: „Zmotoryzowane roboty”) Rosjanie zamykali okrążający pierścienie — na Placu Poczdamskim, na Leipzigerstrasse i Friedrichstrasse, na Anhalter Bahnhof, w Tiergartenie. Walki o każdą ulicę, o każdą minę, o każdą kupę gruzu, były jeszcze bardziej zacięte, niż w poprzednich dniach.

Hitler przyjął te meldunki o przedpoludniowej sytuacji bez oznak wyjątkowego poruszenia, a potem podpisał swój ostatni „rozkaz Führera”.

„Do dowódcy obszaru obrony Berlina, generała artylerii Weidlinga. W wypadku braku amunicji i żywności dla obrońców stolicy Rzeszy udzielam swej zgody na przebiecie do Należy zrehabilitować. Jeśli takich oddziałów nie uda się znaleźć, do leży kontynuować walkę w lasach w mieście.”

Pewien sturmbannführer otrzymał wkrótce potem rozkaz do starzenia tego, surowo zakazującego kapitulacji, dokumentu, napisanego na maszynie Hitlera, na jego prywatnym papierze listowym, do bunkra na Bendorstrasse. Na pokonanie 1200-metrowej odległości zużył 5 godzin.

Poprzedniego wieczoru generał Weidling przedłożył Hitlerowi własny plan „przebiecia się”, ale Hitler o tym nie chciał słyszeć. Teraz już wiedział, że wszystko stracone.

W bunkrze Hitlera panowała teraz ogólna beznadzieja. Minister propagandy Goebbels, który jeszcze 20 kwietnia, w rocznicę urodzin „wodza”, zapewniał naród, że „zwycięstwo Niemiec jest pewne”, teraz prawil teorie o „wielkiej zdradzie”, która doprowadziła do takiego końca. Jego żona, Magda, pożegnała się już ubiegłej nocy z Hitlerem.

Również Ewa Braun, obecnie Ewa Hitler, w tych ostatnich godzinach swego życia wycofała się do siebie. Od miesięcy była zdecydowana podzielić los Führera. W końcu stycznia, na jego prośbę, pojechała do Monachium, aby potem w górskim Berghofie przeżyć całe następne tygodnie i obchodzić swoje 33 urodziny. Wszyscy podziwiali prezent Hitlera: brylantowy wisiorek z topazem. Wszyscy byli w dobrych humorach do chwili, kiedy gospodyni późno w nocy, 8 lutego, ogłosiła swą decyzję powrotu do Kancelarii Rzeszy.

Po tej wyprawie Ewa Hitler nie opuszczała już bunkra. Posta-

nowiła skończyć z życiem. Już przed wieloma miesiącami otrzymała od Hitlera kapsułkę z cyjankiem.

Przeżyć chciał natomiast szwagier Ewy Braun, grupenführer SS Hermann Fegelein, który należał do najbliższego osobistego sztabu Hitlera w bunkrze. Jeszcze 23 kwietnia udał się, na polecenie „wodza”, do głównej kwatery grupy armii Steimera, aby przekazać kolejnej jego rozkaz w sprawie odsieczy dla Berlina. Gdy Hitler dowiedział się o „machinacjach” Himmlera z Amerykanami i Anglikami (Fegelein ponownie o tym wiedział, lecz nie zameldował „najwyższemu szefowi”) kazał szwagra żony sprowadzić natychmiast do bunkra.

Fegelein został kolejnym „zdrajcą” (ich listę otworzył Göring i Himmler). Urzędujący w bunkrze „sąd polowy” skazał go za to na karę śmierci przez rozstrzelanie. Mimo że jego szwagierka Ewa Hitler wstawiała się do „wodza” o łaskę, ten utrzymał wyrok w mocy. Zgładzony został na betonowych schodach bunkra.

Tymczasem w przedsiönku sali, służącej omawianiu sytuacji, adiutant Hitlera, sturmbannführer Otto Günsche, natknął się na Bocmanna, który poinformował go: „W ciągu najbliższych kilku godzin Führer rozstanie się z życiem. Jego życzeniem jest, aby go natychmiast spalone. Proszę podjąć niezbędne przygotowania”.

Przechodzący akurat tamtędy, generał Rattenhuber był świadkiem tej sceny. Wkrótce po tym z gabinetu map wyszedł Hitler. Günsche, dziś dyrektor w bankrze firmy farmaceutycznej w Nadrenii, tak o tym mówi:

„Powitałem Hitlera. Był zupełnie spokojny, kiedy powiedział do mnie: „Nie chcę, aby Rosjanie pokazywali moją ciało w jakimś państwie”. Günsche, raz jeszcze bezwzględnie na niego zobowiązałem, by zadbał o to, aby nie takiego nie mogło się zdarzyć”. Odpowiedziałem: „Mój wodzu, jest to wprawdzie straszny rozkaz, ale go wykonam”. Hitler wrócił do swojego pokoju mieszkalnego”.

Günsche — jak wynika to z jego relacji — zatelefonował natychmiast do kierowcy Hitlera, SS-sturmbannführera Ericha Kempki, który przebywał w podziemnych garażach Kancelarii Rzeszy i poprosił go, by kazał wiać możliwie jak największą ilość benzyny, w każdym razie nie mniej, niż 200-litrowych kanistrów. W tym dniu przyniesie je do zapasowego wyjścia, prowadzącego z bunkra do parku.

Istotnie, 30 kwietnia, około godziny 13.30, sześciu SS-manów, przyniosło — pod ogniem artyleryjskim Rosjan — do zapasowego wyjścia dziesięć 20-litrowych kanistrów z benzyna. „Warte” przy benzyne trzymał kamerdyner Hitlera — Linge.

Krótko po godz. 15 Hitler pojawił się z żoną jeszcze w sali narad sytuacyjnych, by się ostatecznie pożegnać z resztą byłego „wodza”, z Goebbelsem i Bormanem, Kriebsem, Burgdorferem, ambasadorem Hevelem i wiceadmirałem Vosselem, z sekretarkami, kamerdynerem, oficerami. Ceremonia ta trwała około 10 minut. Potem kamerdyner Linge otworzył drzwi do prywatnych pomieszczeń Führera. Hitler, w znanym mundurze z Żelaznym Krzyżem na lewej piersi, przepuścił przedem swoją żonę, ubraną w ciemnoniebieską suknię z białym obławianiem.

Nie ma żadnego świadka tego, co rozegrało się następnie, na parę minut przed 15.30. Niektórzy świadkowie „ostatnich dni Hitlera” są pewni, że słyszeli dochodzący z pokoju wystrzał, na który „wszyscy czekali”. Inni, np. Günsche i Linge, zdecydowali się na przeczący, jakoby można było strzał usłyszeć.

(C. d. n.)

## HERBERT LIPINSKI



Moment podpisywania przez Honorowych Opatulundio pamiątkowego Aktu przyjęcia w poczet obywateli miasta.

# Nowi obywatele miasta

Od wielu lat Urzędem Stanu Cywilnego w naszym mieście kieruje Maria Litwiniec. Ma ona za sobą czterystoletnią staż pracy w tej placówce.

Onegdaj działalność USC skierowana była przede wszystkim na udzielanie ślubów i rejestrację urodzin nowych obywateli miasta. Obecnie Urząd nie ogranicza się tylko do tych spraw. Prowadzi różnorodne formy obrzędowości świeckiej, których inicjatorką jest Maria Litwiniec. W 1976 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego odbyło się dziesięć uroczystych nagań imienia dzieciom. W tym roku miała już miejsce podobna uroczystość, w której uczestniczyło 54 dzieci ze Żłobka Miejskiego nr 1.

Takie zbiorowe uroczystości mają jeszcze jeden dodatkowy walor — są bardzo podniosłe, uczestniczą w nich rodzice i władze miasta.

Ponadto w br. na prośbę rodziców odbyło się sześć indywidualnych uroczystości nadania imienia. Jedną z ciekawszych form działalności USC jest przyjmowanie najstarszych dzieci w wieku przedszkolnym w poczet obywateli naszego miasta.

W tym roku z okazji Dnia Zwycięstwa zaszczytu tego dostąpiło 79 dzieci z Przedszkola Zakładowego KZP i Przedszkola kostrzyńskiego. Uroczystość ta była dobrze zorganizowana, maluchy były bardzo przejęte.

Każde z dzieci otrzymało pamiątkowy akt obywatela miasta Kostrzyna.

Z ramienia Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych honorową opiekę nad nowymi obywatelami miasta objęli: W. Galczak, M. Hajdasz, M. Kijanka, E. Frąckowiak i Z. Kościelna.

(L. S.)



Nowi obywatele Kostrzyna



30 kwietnia 1945 r. w 38 rocznicę zwycięstwa nad Hitlerem, Hitler dokonał na Placu przez Kancelarię Rzeszy przeglądu „dobroczynnych oddziałów Hitlerjugend” (młodzież hitlerowskiej).



### Prawnik odpowiada

Czy można rozwiązać, np. w maju, z pracownikiem umowę o pracę bez wypowiedzenia, podając jako przyczynę opuszczenie pracy bez usprawiedliwienia w marcu (tego roku)?

Zgodnie z art. 52 § 2 kodeksu pracy rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia nie może nastąpić po upływie miesiąca od uzyskania przez zakład pracy wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. W takim wypadku należy niezwłocznie zgłosić się do terenowej komisji odwoławczej do spraw pracy z wnioskiem o rozpatrzenie sporu.

Komisja odwoławcza d/s pracy może przywrócić do pracy pracownika, który został zwolniony z naruszeniem tego przepisu, bądź przyznać mu należne odszkodowanie.

Czy zmianę warunków wykonywania pracy, polegającą na zwiększeniu liczby obsługiwanych maszyn, traktuje się jako zmianę istotnych warunków umowy, wymagającą jej wypowiedzenia?

Określenie rodzaju wykonywanej pracy oraz przysługującego za tę pracę wynagrodzenia należy do istotnych postanowień umowy o pracę (art. 29 § 1 kodeksu pracy). Do uprawnień zakładu pracy (a zarazem do jego obowiązków) należy organizowanie pracy w sposób zapewniający pełne wykorzystanie czasu pracy (art. 94 pkt. 2 kodeksu pracy).

Z tego też względu zakład pracy jest uprawniony do podejmowania różnego rodzaju działań, prowadzących do lepszego wykorzystania czasu pracy, a m. in. do dokonania zmiany organizacji pracy. A zatem zwiększenie obciążenia pracą w ramach ustawowego czasu pracy bez zmiany zarządzenia (stawek, wynagrodzenia) nie stanowi w rozumieniu kodeksu pracy zmiany istotnych warunków umowy o pracę.

Zakład odmawia pracownikowi zaliczenia do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu wypoczynkowego okresu pracy w prywatnej stolarni. Czy stanowisko zakładu jest słuszne?

Do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu, wlicza się okresy poprzedniego zatrudnienia. Jeżeli zatem pracownik zatrudniony był w prywatnym zakładzie na podstawie umowy o pracę, okres ten powinien być wliczony do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu wypoczynkowego.

Pracownica wychowuje dziecko 13-letnie. Czy w związku z tym ma ona prawo do zwolnienia z pracy i w jakim wymiarze?

Pracownice (a także pracownicy, jeżeli są jedynymi opiekunami dzieci) wychowujące dzieci w wieku do lat 14, ma 14 prawo otrzymać w ciągu roku zwolnienie z pracy na 2 dni.

Zwolnienie to przysługuje z mocy ustawy wszystkim pracownikom wychowującym dzieci do lat 14-tych, a zatem ubiegającą się o zwolnienie pracownica nie musi udawadniać potrzeby otrzymania zwolnienia, wystarczy bo wiem sam fakt opieki nad dzieckiem.

Zwolnienie to nie pozbawia pracownicy prawa do wynagrodzenia za ten czas.

(oprac. r. b.)

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz uczestniczyli w pogrzebie  
**Antoniny Olszewskiej**  
serdeczne podziękowania składają  
mąż i rodzina

Serdeczne podziękowanie pracownikom i kierownikom zakładowej za pomoc i udział w pogrzebie  
**Andrzeja Słachciaka**  
składa  
Kierownictwo Wydziału Elektrycznego KZF

### Nowości wydawnicze na półkach biblioteki ZOITE

Spośród nowych pozycji, które wzbogaciły ostatnio bibliotekę zakładową, przedstawiamy Czytelnikom dwie książki: „Organizacja funkcji, zadania służby pracowniczej” Leopold Zabkowiec, Instytut Wydawniczy CRZZ, W-wa 1977 r., wydanie I, stron 118.

Charakteryzując tę publikację, posłużmy się cytatem ze wstępu: „podstawowym ogniwem każdego działania w procesie pracy jest człowiek. Od niego, jego kwalifikacji i stopnia osobistego zaangażowania w pracę zależą wyniki działalności zakładów pracy oraz rozwój całej gospodarki narodowej”.

Na treść książki składają się podstawowe problemy organizacji i funkcjonowania służby pracowniczej w zakładach pracy: racjonalna gospodarka kadrami, zasady organizacji i podporządkowania służby pracowniczej, jej funkcje, zadania, doskonalenie i dokształcanie jej pracowników, metody pracy oraz kierunki działania. Od tego — stwierdza autor — jak będzie

funkcjonować w przyszłości służba pracownicza i jak będzie realizować swe zadania zależy w dużym stopniu, czy osiągną będzie dalszy, wydajny wzrost społecznej efektywności gospodarowania.

„Spawanie rurociągów” — Ferenc Keszthelyi, Wydawnictwa Naukowe i Techniczne, W-wa 1977 r., wyd. 1, str. 307. Przełożony z języka węgierskiego doc. mgr inż. Jan Paják.

Rurociągi — służące do przesyłania materiałów o różnym stanie skupienia — spełniają w przemyśle bardzo ważną rolę. Książka omawia łącznie rurociągi aż do mocą spawania i zagadnienia metaloznawstwa. Dużo miejsca poświęcono sprawom organizowania spawalniczego i uzdatnienia stosowanym w budowie nowoczesnych rurociągów i spawanych konstrukcji rurowych.

Książka napisana jest w sposób bardzo przystępny. Dodatkowym jej walorem są liczne rysunki, wykresy i tablice.

A. K.

### ZAPASY

Młodzieży ZKS „Celuloza” (62-64 r.) brali udział w eliminacyjnych zawodach w zapasach styl klasyczny, które odbyły się w Zarach.

W zawodach brało udział 150 zawodników z woj. gorzowskiego, zielonogórskiego i poznańskiego. Turniej miał za zadanie wyłonienie reprezentacji strefy na Ogólnopolski Turniej, który odbędzie się we Włodawie k/Chelma Lubelskiego. Kostrzyńscy młodzieży spisali się bardzo dobrze, zdobywając 10 miejsc na 24 możliwych. Resztą miejsc podzielili się zawodnicy z Gorzowa, Zielonej Góry, Poznania i Koszalina. Prologowane było pierwsze i drugie miejsce w każdej wadze.

A oto lista zawodników „Celulozy”, którzy uzyskali awans do reprezentacji strefy: 32 kg. K. Wojciechowski (2),

- 38 kg. Filipowicz (2),
- 40 kg. Szabat (1), Siwulski (2)
- 44 kg. K. Jendryka (1),
- 48 kg. G. Karabasz (2),
- 60 kg. Soczyński (2),
- 65 kg. Logusz (2),
- 70 kg. Sikrty (2),
- 75 kg. Jarzębski (1).

Trener Jendryka liczy na dobre miejsca w Ogólnopolskim Turnieju we Włodawie, zwłaszcza zdobyte przez Jendrykę, Szabata, Siwulskiego, Karabasz i Jarzębskiego. W dniach 13-18 maja w Międzyzdrojach odbędzie się Olimpiada Gorzowska w Zapasach w dwóch kategoriach wiekowych a mianowicie (57 r. — 58 r.) oraz 59 r. i młodsi ale nie młodsi niż 64r.

M. D.

### Sport szkolny

W dniu 19 kwietnia w Kostrzynie n/O odbyły się n/wy w Hielobojach dziewcząt i chłopców. Startowały Szkoły Podstawowe z Witnicy, Słońska i Kostrzyna. W kategorii dziewcząt w wielobojach zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 2 — Witnica 519 pkt.

W wielobojach chłopców: I m. Szkoła podstawowa nr 2 Witnica, II m. Szkoła Podstawowa nr 2 Kostrzyn, III m. Szkoła Podstawowa nr 1 Kostrzyn, IV m. Szkoła Podstawowa Słońsk.

Najlepsze wyniki indywidualne: Wielobój ratowniczy — I m. Rafał Borek 254 pkt. Zespół Szkół Kostrzyn, II m. Józef Pacholik 249 pkt. Szkoła Podst nr 1 Witnica. Wielobój skoczny — III m. Stanisław Zuchacz 218 pkt. Szkoła Podst. nr 2 Witnica. Sztafety 4 x 200 m. ok. — I m. Szkoła

Podstawowa nr 2 Kostrzyn 3.05,4 sek., II m. Szkoła Podstawowa nr 1 Kostrzyn 3.05,8 sek., III m. Szkoła Podstawowa nr 2 Witnica 3.15,4 sek., IV m. Szkoła Podstawowa nr 1 Witnica 3.22,2 sek., 4 x 600 m — I m. Szkoła Podstawowa nr 1 Kostrzyn 6.04,2 sek., II m. Szkoła Podstawowa Słońsk 7.14,2 sek.

Chłopcy 4 x 200 m. — I m. Szkoła Podstawowa nr 1 Kostrzyn 2.48,8 sek., II m. Szkoła Podstawowa nr 1 Kostrzyn 2.52,1 sek., III m. Szkoła Podstawowa nr 2 Witnica 2.56,0 sek., IV m. Szkoła Podstawowa Słońsk 3.04,8 sek., 4 x 1000 m — I m. Szkoła Podstawowa nr 1 Kostrzyn 12.44,8 sek., II m. Szkoła Podstawowa Słońsk 13.44,0 sek., III m. Szkoła Podstawowa nr 2 Witnica 14.31,4 sek., IV m. Szkoła Podstawowa nr 2 Kostrzyn 14.46,2 sek.

J. S.

### Pilka nożna

Celuloza — Drezdenko Lubuniani 4:0 Pogot Świerżyna — Celuloza 1:1 Klas Pelczyce — Celuloza 0:3 Celuloza — Orzeł Międzyrzecz 5:0 Stal Sulęcín — Celuloza 0:1

Są to ostatnie mecze mistrzowskie piłkarzy ZKC Celuloza. We wszystkich meczach nasza drużyna miała wyraźną przewagę, a punkt stracony w Świerżynie może być uznany za kosztowną utratę możliwości walki o III-cią ligę. Obecnie Celuloza zajmuje 3 miejsce ze stratą 3 pkt. do Osadnika Myślibórz oraz 8 pkt. do Stilonu.

Stilon jest już definitywnie poza zasięgiem, lecz z Osadnikiem możemy walczyć

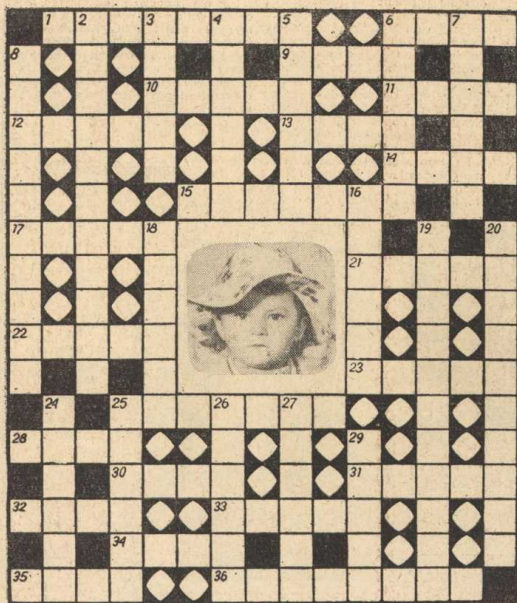
o II-gą lokatę ale mimo naszej wygranej z Osadnikiem i tak zostaje jeszcze 1 pkt. różnicy i musimy czekać na potknięcie Osadnika z inną drużyną. Ale są to tylko teoretyczne rozważania, nie wiadomo jak się wszystko potoczy. Całkowitą pewnością będziemy mieli dopiero na zakończenie rozgrywek (pozostaje jeszcze 7 meczy). Poza wymienionych meczami mistrzowskimi Celuloza rozegrała dwa mecze pucharowe ze Stilonem 0:1 i 0:0 oraz dwa sparingi ze Stacją Stocznia (III liga I miejsce) 0:0 oraz „Stoczniowcem” Barlinek (III liga II miejsce) 3:0.

M. D.

### Krzyżówka

Pozostło: 1. jest ciernie, elastyczne, magnetyczne lub przegubowe; 6. na szlacheckim sygnecie; 9. duża beczka na piwo lub wino; 10. jar; 11. czworokątny ukosnik; 12. produkt z rafinerii; 13. myśl przewodnia; 14. z arena; 15. staropolski strój; 17. pracuje w wodzie; 21. autor powieści „Ziemia krwi i przemocy”; 22. ochronny kolor mundurów; 23. buduje wiszące gniazda; 23. szermiercza arena; 28. w układzie krwionośnym; 30. hodo wla; 31. gorący napój alkoholowy; 32. harcerskie wczasy; 33. profesor z opowiadania „Szamawskiego”; 34. ludogłowańskie „Mazowiec”; 35. pożądaną w ciepieniu; 36. nieprzejęty zagranie piłkarskie.

Fionowo: 2. produkt; 3. werva; 4. między jamą ustną a przełykiem; 5. kielich plus korony kwiaty; 6. okup; 7. skórzana profesja; 8. Jan Sawa; 16. nieruchoma część prądnicy; 18. daniel deserowe; 19. część dawnej zbroi; 20. Hamandzi Dyl; 24. znak umowny; 25. grupa kumpli; 26. odkrył prawo grawitacji; 27. nie jeden w loteryjnym bębnie; 29. ośrodek wypoczynkowo-sportowy nad Pilicą.



### Jerzy Leszczyński FRASZKI

DOWÓD MROWCZEJ PRACOWITOSCI

Są mrowki robotnicze — lecz nie ma urzędniczek

KRYZYS SUROWCOWY

Ze skóry gotów wyleźć człowiek żeby zdobyć jakiś surowiec

NIECH JUŻ LEPIJ LEPIEJ

Niech już lepiej nie robi, co może, ktoś, u kogo z możliwościami gorzej.

SITUACJA ATMOSFERYCZNA

Dostawnie parę z ust nie można puścić nieraz, bo zaraz widać, że jest chłodna atmosfera.

GŁĘBOKA MYŚL

Pomyśl, czy aby zawsze warto sięgnąć po mądrość w niej zawarta

### Czytajmy prasę fachową

Każdego roku majowe „Dni Oświaty, Książki i Prasy” przyciągają się do zwrócenia większej uwagi naszego społeczeństwa na tak zwane „słowa pisane”. Z tej też okazji — kilka zdań na temat prasy technicznej i ekonomicznej.

Intensywny rozwój nauki w naszym kraju sprawia, że sama wiedza wyniesiona ze szkoły czy uczelni nie wystarcza na długo. Trzeba ją stale uzupełniać poprzez pilne śledzenie bieżących osiągnięć naukowych i technicznych, tak krajowych jak i zagranicznych. Jak stwierdza T. Zamoycki w artykule opublikowanym w czasopiśmie „Prasa Techniczna” — Kształcenie ustawiczne jest obowiązkiem, ma ono na celu ciągłe kształtowanie i rozwój człowieka (niezależnie od jego wieku), umożliwia zdobywanie wiedzy w wielu różnych dziedzinach pracownikom umysłowym i fizycznym, co przyczynia się do utrzymania stałego postępu kulturalnego i gospodarczego kraju.

Najlepszym i najszybszym pomocnikiem w realizowaniu tego „ustawicznego kształcenia” jest niewątpliwie prasa techniczna i ekonomiczna — doskonały nośnik informacji.

W Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych prenumeruje się każdego roku około 140 tytułów fachowych czasopism krajowych i zagranicznych.

Są wśród nich „Innowacje — Przegląd Techniczny”, kilka czasopism o tematyce związanej z przemysłem celulozowym — papierniczym z „Przeglądem Papierniczym”, nasze, „Przemysł Drzewny”, „Opakowanie”, „Przemysł Chemiczny”, „Energetyka”, „Mechanik”, „Horizonty Techniki”, „Ekonomista”, „Problemy Postępu Technicznego” i wiele innych cennych pozycji.

Liczne egzemplarze rozdane są bezpośrednio do działów i wydziałów, niektóre z wziętych na ograniczoną liczbę egzemplarzy — są tylko w bibliotece technicznej.

Można skorzystać z nich w czytelni, można też wypożyczyć na 2-3 dni do domu. Prasę fachową czytać warto. Kontakty z nią przyczyniają się do polepszania i rozwijania potrzeb czytelników, zagrożonych nieradko przez rutynę.

Czas przeznaczony na zaznajomienie się z treścią artykułów fachowych nie jest czasem straconym, gdyż lektura pracy wpływa na zwiększenie efektów osiągniętych dzięki kwalifikacjom i doświadczeniu zawodowemu. W pośredniej formie czytelnictwo literatury specjalistycznej przyczynia się do intensyfikacji procesów produkcyjnych i unowocześniania wielu gałęzi przemysłu.

A. K.



### »GELULOZA«

— dwutygodnik, organ prasowy Samorządu Robotniczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Redakcja Kolegium w składzie: Redaktor naczelny: Jerzy Leszczyński, sekretarz redakcji — Lucja Labenda, fotoreporter — Jerzy Szatner, Przewodniczący Kolegium — Stanisław Borek, Alicja Knapczak, Andrzej Włodarczyk, Zdzisław Teraszewski, Janusz Szczęsny, Stefan Sawicki, Jerzy Krępiel, Szczepan Zawadzki, Robert Borecki, Artur Redakcji M-20 Kostrzyna n/Odra, ul. Fabryczna 1, tel. Centrala 15, mowa 22, fax 22, numer wydawniczy 202, 24 zł. półrocznik 12 zł. kwartalnik 6 zł. Redakcja castrzeza sobie prawo skracania materiałów. Księgarnie nie zamawiają. Redakcja nie zwraca.

WYDAWCA: Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze w Kostrzynie n/Odra, Skład, druk, nakład, chemia, farby: Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”  
Zam. 799: U-20/81